

# **Teoria Darwina i humanistyka**

Marta Zielińska

# Teoria Darwina i humanistyka

*W biologicznej wykładni teorii Darwina najważniejsze jest kilka wzajemnie powiązanych pojęć: różnorodność form życia, ich wzajemne pokrewieństwo, zmienność, procesualność oraz przystosowanie do środowiska jako warunek przeżycia i rozmnażania. Nie ma w niej miejsca na oświeceniową ideę postępu rozumianego jako jednokierunkowy ruch od form niższych (gorszych) do wyższych (lepszych) – to zmieniające się otoczenie decyduje, komu uda się przetrwać. Ideową implikacją darwinizmu było demokratyczne zrównanie wartości wszystkich żyjących organizmów.*

*Darwinizm w dużym stopniu określił dalszy kierunek nauk przyrodniczych, wywarł też ogromny wpływ na humanistykę – od filozofii i socjologii po psychologię ewolucyjną. Przystępna, literacka forma dzieła O powstawaniu gatunków zapewniła mu od razu wielką popularność, a zarazem spowodowała wulgaryzację teorii, prowadzonej do użytecznych schematów. Idee darwinowskie przyświecały zarówno wojującym ateistom („człowiek pochodzi od małpy”), jak i pomysłom rasistowskim, w których „walka o byt” sankcjonowała prawo do niszczenia słabszych grup czy nacji. Szczególnie widoczne było to w latach 30. ubiegłego wieku. Czestaw Miłosz odszedł od młodzieńczej fascynacji Darwinem właśnie z tego powodu: „Wygłaszałem błyskotliwe, podobno, pogadanki w szkole o Darwinie i teorii ewolucji i stopniowo królestwo przyrody ukazało mi się jako wielka mordownia, natura devorans et natura devorata”<sup>1</sup>.*

*Po doświadczeniach drugiej wojny ten uproszczony darwinizm stracił rację bytu w odniesieniu do ludzi, jednak utrzymywał się w stosunku do zwierząt. Był to jakiś swoisty antropocentryzm, usprawiedliwiający bezwzględne wykorzystywanie przyrody wyższością człowieka w łańcuchu ewolucji. Sam Darwin zdawał się przewidywać tę ludzką skłonność, gdy pisał w jednym ze swoich listów: „Niemiała jest nam myśl, że zwierzęta, które uczyniliśmy naszymi niewolnikami, mogłyby być nam równe”<sup>2</sup> Rozwój biologii molekule-*

<sup>1</sup> Cz. Miłosz *O podróżach w czasie*, Znak, Kraków 2010, s. 321.

<sup>2</sup> Cyt. za J. Serpell *W towarzystwie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz i A. Szczęsna, PIW, Warszawa 1999, s. 164.

larnej z jednej strony, a ekologii i etologii z drugiej, wzbogacił teorię Darwina o nowe dowody i argumenty na rzecz wspólnoty między wszystkimi żywymi organizmami. Wieloletnie systematyczne terenowe badania etologów (Lorenz, Goodall, Dröscher) zburzyły sporo utrwalonych w kulturze negatywnych stereotypów na temat zwierząt, zwłaszcza dziko żyjących. Wiadomo już, że zasada doboru naturalnego wymierzona przeciwko słabszym często się nie sprawdza, a współpraca daje więcej szans na przeżycie gatunku niż bezwzględna konkurencja i agresja. Wiadomo też, że przyjaźń i koegzystencja rozwija się w środowiskach bezpiecznych, natomiast w ekstremalnie trudnych i zmiennych warunkach, gdzie nie ma możliwości ustalenia terytorium i hierarchii, trwa bezustanny mord i zabijanie. Wiadomo także, że szympansy potrafią tworzyć narzędzia i posługiwać się nimi, a swoje umiejętności przekazywać potomstwu, podobnie jak znajomość języka mgowego. Takich przykładów jest rzecz jasna o wiele więcej.

Tymczasem nasza kultura, której początek dało rolnictwo, nakierowana jest na zniewolenie i podporządkowanie świata przyrody. Ta jednoczesna konieczna zażyłość z naturą i jej eksploatacja spowodowała konflikt wymagający ideologicznych sposobów dystansowania się od czynów uznawanych za niemoralne w obrębie własnej społeczności. „Jeśli brać pod uwagę dzieje cywilizacji – pisze Serpell – to najlepiej prosperowały właśnie kultury najbardziej bezlitosne, które wymyśliły najskuteczniejsze sposoby dystansowania się”<sup>3</sup>. Autor ten podkreśla również, że ideologiczne i prawne warunki do powstania teorii Darwina pojawiły się dopiero na początku XIX wieku, kiedy to ściśle zbiegły się w czasie pierwsze brytyjskie ustawy zakazujące handlu niewolnikami z debatami parlamentarnymi dotyczącymi okrucieństwa wobec zwierząt.

Teoria Darwina zadała ostateczny cios antropocentryzmowi, otwierając drogę do ponownego upodmiotowienia całego świata natury. W pierwotnych kulturach zbieracko-łowickich wszystko było obdarzone duszą, od kamieni poczynając. Tęsknota do tych czasów złotego wieku, raj, magicznej harmonii była potem zawsze mniej lub bardziej widoczna,

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 240.

## Wstęp

*a prawdziwy jej wybuch nastąpił w romantyzmie, epoce kształtującej Darwina. Myśl ewolucjonistyczna nie była obca Mickiewiczowi, znał osobiście profesora francuskiego Geoffroya, cenił wysoko jego koncepcję o jednolitym typie organizmów, podobnie zresztą jak Goethe. Dziś w innej postaci odżywa ta tęsknota w ruchach ekologicznych, bioregionalizmie, humanistyce nieantropocentrycznej i animal studies.*

*A w jaki sposób teoria Darwina zaznaczyła się w nauce o literaturze?*

*Po pierwsze – jako wewnętrzny, implicitny składnik świata przedstawionego w dziele literackim czy też w explicite wyrażanych poglądach autora. To jest oczywista jej rola, podobnie jak innych wielkich teorii naukowych zmieniających rozumienie rzeczywistości. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że nauka w wieku XIX i w początkach XX należała do wspólnego dorobku piśmiennictwa, nie dopracowała się jeszcze hermetycznego żargonu, toteż łatwiej przenikała na karty literatury. A zatem i samo dzieło Darwina może być analizowane pod kątem jego walorów literackich.*

*Po drugie – teoria Darwina bywa wykorzystywana jako sposób interpretacji fabuł sprowadzonych do schematów zachowań instynktownych, które według psychologii ewolucyjnej nie zmieniły się od czasu plejstocenu. Tekst literacki traktowany jest w tym ujęciu utylitarnie jako jeden ze sposobów przystosowania się człowieka do środowiska. Ten kierunek badań, zwany „literaturoznawczym darwinizmem”, ukształtował się w ostatnim dwudziestolecu, zdobył pewien rozgłos, niemniej spotkał się z uzasadnioną krytyką, podważając zarówno założenia teoretyczne, jak i poznawcze walory tej metody.*

*Po trzecie – darwinizm jako nauka o przemianie gatunków może dostarczyć inspiracji do badania ewolucji gatunków literackich. Z jednej strony zainteresowanie badaczy budzą drogi kształtowania się, dominacji i modyfikacji form literackich, z drugiej, ważna by była przy tej okazji, tak istotna dla idei darwinizmu, obserwacja dostosowywania się tych form do zmieniającego się środowiska komunikacyjnego, bo przecież warunkiem ich „przeżycia” jest skuteczność dotarcia do świadomości odbiorcy. Dałoby się wykorzystać do tego celu cenne ustalenia popularnych w latach 70. i 80. prac z socjologii literatury i kultury, później medioznawstwa, a obecnie szybko przyrastających badań nad cyberprzestrzenią.*

*Po czwarte – odchodzenie od antropocentryzmu skłania do badania literatury pod kątem opisu sposobów, jakie kultura tworzyła dla usprawiedliwiania lub ukrywania przemocy czy dystansowania się od niej: od heroicznych mitów po wesole świnki w książeczce dla dzieci. Ten kierunek myślenia rozwijają przede wszystkim teorie feministyczne i genderowe oraz animal studies.*

**Marta ZIELIŃSKA**

# Abstract

**Marta ZIELIŃSKA**

**The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences  
(Warszawa)**

## **Darwin's theory and the humanities**

The foreword gives an overview of Darwin's theory in the context of its era, as well as the theory's implications for the humanities. It gives an outline of the modes and possibilities of using evolutionary ideas in literary studies: on the level of a work's "represented world", in studies of the evolution of literary forms, as well as in postmodern currents associated with gender and animal studies.